

Barbara Jarska

Henryk Sienkiewicz – Polak, Europejczyk...? Refleksje o „europejskości” autora *Quo vadis?*

„Z życia prywatnego Sienkiewicza nie wykroi nikt poetycznej legendy – ale jego życie w literaturze to wielka rzecz”. Tak o Henryku Sienkiewiczu pisał jego przyjaciel Stanisław Witkiewicz. Pierwszy polski laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury niewątpliwie zasłużył na wszelki hołd ze strony rodaków. Jego twórczość cieszy się niegasnącym zainteresowaniem zarówno czytelników, jak i badaczy, którzy w dorobku literackim autora *Krzyżaków* nadal odkrywają nieopisane dotychczas obszary. Również wiele wątków w jego biografii wymaga dalszych badań. Sienkiewicz fascynuje i porywa. Z uwielbienia dla jego twórczości, z chęci dalszego popularyzowania jego dzieł oraz krzewienia wiedzy o nim zrodziła się idea założenia towarzystwa literackiego jego imienia. Głównym inicjatorem, założycielem i długoletnim prezesem Ogólnopolskiego Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza jest wybitny badacz literatury, wielki naukowiec i humanista, zapalony sienkiewiczolog Profesor Lech Ludorowski. Towarzystwo zaczęło oficjalnie istnieć i działać 21 lipca 1986 roku, a zarejestrowane zostało w 1987 r. Siedzibą stał się Lublin. Podstawowe cele Towarzystwa to m.in. organizacja różnego rodzaju imprez poświęconych H. Sienkiewiczowi, rozwijanie łączności i współpracy między znawcami i miłośnikami pisarza w kraju i za granicą, opieka nad miejscami pamięci, starania o kolejne, lepsze wydania dzieł naszego Noblisty, podejmowanie nowych inicjatyw badawczych oraz wiele innych działań popularyzujących i rozwijających sienkiewiczologię. Od początku swego istnienia Towarzystwo było zgrupowaniem otwartym dla wszystkich miłośników piarstwa H. Sienkiewicza, nie tylko profesjonalnych badaczy literatury, ale i entuzjastów spoza świata nauki. Z czasem jednak Towarzystwo przekształciło się w zgrupowanie profesjonalistów.

Oficjalne powołanie Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza było tylko formalnym zatwierdzeniem działań i inicjatyw podejmowanych już od wielu lat przez sienkiewiczowskich miłośników. Działalność w ramach Towarzystwa zwiększyła możliwości, usankcjonowała wiele działań.

Towarzystwo Sienkiewiczowskie działa już 20 lat i może poszczycić się ogromnym dorobkiem badawczym, współpracą z wieloma instytucjami i osobami, licznymi konferencjami zarówno ogólnokrajowymi, jak i międzynarodowymi. O dynamicznym rozwoju i działalności tego stowarzyszenia świadczą liczne publikacje, stanowiące plon działań Towarzystwa. Wydawane są m.in. serie wydawnicze: *Litteraria Lublinensia*, *Studia Sienkiewiczowskie*, Bibliofilską Edycję Dzieł Henryka Sienkiewicza (przy współpracy z Wydawnictwem Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie) oraz prace członków Towarzystwa.

Litteraria Lublinensia i *Studia Sienkiewiczowskie* stanowią pokłosie sesji naukowych i konferencji Towarzystwa. Zawierają wygłoszone referaty, informacje o działalności Towarzystwa, o przebiegu owych konferencji oraz innych publikacjach. Obecnie ukazał się czwarty tom serii *Studia Sienkiewiczowskie* pod redakcją Lecha Ludorowskiego, Haliny Ludorowskiej, Zdzisławy Mokranowskiej i Ewy Kosowskiej zatytułowany *Sienkiewicz wobec Europy*. Na tę publikację złożyły się wystąpienia mające miejsce podczas trzyczęściowego cyklu konferencji naukowych na temat *Henryk Sienkiewicz – Polak i Europejczyk*, który odbył się w 2003 roku dzięki staraniom Ogólnopolskiego Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza oraz wielu instytucji współpracujących. Ów cykl sesji poświęcony był wzajemnie przenikającym się kręgom tematycznym – „polonocentryzmowi” i „europocentryzmowi” H. Sienkiewicza. W związku z tą tematyką pogłębionej analizie poddano „podróżologię” pisarza.

Nie wszystkie wystąpienia konferencyjne weszły w skład czwartego tomu *Studiów Sienkiewiczowskich*. Pewna ich część (dziesięć artykułów i rozpraw) została wydana w postaci książki *Henryk Sienkiewicz – Polak i Europejczyk* pod redakcją Zdzisławy Mokranowskiej. Publikację dotował Urząd Miasta Sosnowca w dowód uznania dla wysoko ocenionej działalności Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza – zorganizowania dwóch edycji Sosnowieckich Spotkań Sienkiewiczowskich (2003, 2004).

Omawiany tom składa się z trzech części. Część pierwsza, najobszerniejsza, zatytułowana została *Sienkiewicz wobec kultury europejskiej*, lecz zamieszczone tu prace poruszają bardziej zróżnicowaną tematykę. Otwiera ją artykuł Lecha Ludorowskiego dotyczący miejsca narodzenia i dzieciennych lat autora *Trylogii*. Urodzony w Woli Okrzejskiej na Podlasiu, na Łukowszczyźnie, przyszły powieściopisarz zawdzięczał tej ziemi dużo inspiracji i realiów. To tu pokochał przyrodę, był pod nieustannym wpływem tradycji patriotycznej, tutaj poznał i zachwyił się skarbami literatury staropolskiej. Jako dorosły człowiek rzadko wracał w te strony, lecz w jego twórczości można odnaleźć ślady wiodące do krainy jego dzieciństwa. Poszukiwanie tych śladów L. Ludorowski określił jako fascynującą przygodę badawczą. W kolejnym artykule profesor przechodzi do omówienia podróży europejskich Sienkiewicza. Twórca kochał podróże, były jego pasją. W trakcie podróży powstawały jego dzieła. Ten fenomen podróżniczy nazywano wręcz „podróżomanią”, ale jak udowadnia autor pracy, to błędna opinia. Sienkiewiczowskie wyprawy zawsze miały sens, zmierzały w określonym kierunku. „Sienkiewicz chce zawsze

poznać jak najwięcej, najlepiej, przeniknąć istotę rzeczy, objąć szczegóły zjawiska, kieruje nim prawdziwa pasja badawcza i estetyczny zachwyt w percepcji dzieł sztuki, świata kultury, natury. Poznać i przeżyć” – pisze L. Ludorowski. Dokonał on również „klasyfikacji” podróży H. Sienkiewicza, wyróżniając kilka ich rodzajów. Wyjazdy stymulowały wyobraźnię pisarza, były „motoryczną, twórczą siłą jego talentu”. Artykuł ten stanowi – zdaniem autora – tylko wstępną refleksję dotyczącą bogatego i złożonego świata Sienkiewiczowskich peregrynacji, który wymaga dalszych, pogłębionych badań.

Temat podróży twórcy *Quo vadis?* podjęła także Lidia Putowska, zawiązując swe rozważania do wyjazdu Sienkiewicza w podróż przez Berlin, Brukselę, Ostendę, Paryż (1874 r.). Pisarz, zaręczony wówczas z Marią Kellerówną, pracował jako felietonista w „Gazecie Polskiej”. Pragnął podzielić się z ukochaną wrażeniami ze swej pierwszej podróży zagranicznej, opisując jej swe obserwacje i przeżycia. Autorka pracy cytuje wiele fragmentów tych listów. Maria Keller przekazała odpisy Ignacemu Chrzanowskiemu, który opublikował je w 1921 r. z pominięciem części mówiących o adresatce.

Italia była krajem, który Sienkiewicz odwiedzał więcej niż chętnie. Zwłaszcza Rzym wywarł ogromne wrażenie na pisarzu, jego położenie oraz wspaniała architektura. Zafascynowała go atmosfera i wielowiekowa historia tego miasta. Rzym inspirował go twórczo, pojawił się w wielu utworach.

Wielki podróżnik Henryk Sienkiewicz dotarł również do Hiszpanii, gdzie przebywał 40 dni. Zapoznał się wtedy z kulturą tego kraju oraz obserwował słynne widowisko narodowe – korridę. Trudno było mu zrozumieć sens tych walk i narodowe zamiłowanie do nich. Dziwiła go zwłaszcza pasja, z jaką kobiety hiszpańskie przeżywały owe widowisko. Swe wrażenia z tego kraju opisał w listach do Jadwigi Janczewskiej. Ów hiszpański epizod podróżniczy omówiła na podstawie korespondencji pisarza ze szwagierką Anna Gomóła w artykule *Henryk Sienkiewicz wobec kultury hiszpańskiej*. Autorka wzbogaciła swoją prezentację o historię korridy i ukazanie jej znaczenia w kulturze narodu hiszpańskiego.

Aleksandra Kunce zwróciła się w stronę podróży Sienkiewicza do Ameryki. Celem jej badań było ukazanie pobocznej, skrywanej perspektywy, przez którą autor *Trylogii* oglądał Amerykę. Pracę swą oparła na *Listach z podróży do Ameryki*. Jak napisała – „prawdę o kulturze chcę wydobyć z opisów Natury”. Zdaniem autorki w opisach natury pisarz dał ujście właściwym reakcjom na odmienność Ameryki, jej cywilizacji i kultury. A. Kunce posługuje się czterema tropami dotyczącymi Sienkiewiczowskiego odbioru natury Ameryki: panteizmem, buddyzmem, samotnością i romantyzmem. Jej zdaniem twórca dotarł do mentalnej Ameryki właśnie przez osobiste doświadczenie i opis natury.

Inną daleką i niebezpieczną podróżą, której obrazy odnajdujemy w utworach Sienkiewicza była wyprawa do Afryki, na ów pełen sprzeczności, dzikiego piękna i różnorodności kontynent. Jaką Afrykę opisał Noblista w listach? Na to pytanie odpowiedzi udziela Aleksandra Achtelik w pracy *Afryka w listach Henryka Sienkiewicza*. Przed wyprawą pisarz sięgnął do znanych sobie źródeł dotyczących Czarne-

go Łądu, lecz podchodził do nich krytycznie, chcąc indywidualnie poznać tę ziemię i jej mieszkańców. Jednak nie do końca udało mu się wyjść poza istniejące stereotypy. *Listy z Afryki*, zdaniem autorki, stanowią swoiste i interesujące kompendium wiedzy na temat tego kontynentu.

Nieco inną problematykę podejmuje Małgorzata Gorzelak. Zanalizowała bowiem zagadnienie sztuki europejskiej i polskiej w utworach Henryka Sienkiewicza. Sienkiewicz był estetą, kochał wszystko, co piękne. Prawdziwa i wielka sztuka wzbudzała w nim głębokie emocje. W trakcie swych europejskich peregrynacji zwiedził wiele muzeów i wystaw, poznając wiekopomne dzieła sztuki europejskiej. Studiował je uważnie, dokładnie, wykorzystując swe obserwacje w felietonach i utworach. Autor *Trylogii* był entuzjastą klasycznego piękna i sztuki, prawdziwym obywatelem Europy, znającym doskonale jej kulturowe dziedzictwo. Dzieła sztuki polskiej uznawał za niżej stojące od europejskich i rzadko do nich nawiązywał.

Artykułem w oryginalny sposób traktującym o polskości i europejskości Sienkiewicza jest rozprawa Ewy Kosowskiej *Henryk Sienkiewicz – Eurosarmata*, w której autorka posługuje się stworzonymi przez siebie pojęciami „eurosarmaty” i „eurosarmatyzmu”. Określenie „eurosarmata” trafnie i precyzyjnie określa Henryka Sienkiewicza jako Polaka i zarazem Europejczyka. E. Kosowska koncentruje swój wywód wokół przemówienia pisarza w Sztokholmie, 10 grudnia 1905 roku, po otrzymaniu Nagrody Nobla. W tekście przemówienia eurosarmatyzm wielkiego Polaka znajduje subtelne i wyrafinowane odzwierciedlenie. Nie rezygnując z polskości i własnych przekonań, twórca „potrafił przemówić do świata językiem sensów zbudowanych z aluzji do najważniejszych idei wspólnej europejskiej kultury”.

Zdzisława Mokranowska podjęła się opracowania złożonego i obszernego zagadnienia, jakim jest stosunek Henryka Sienkiewicza do Rosji. Autorka zastrzega, iż jej praca zaledwie sygnalizuje wskazane przez tytuł zagadnienia. Problem Rosji był tematem częstym w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie polskim. Przykładem może być twórczość A. Mickiewicza. Natomiast u Sienkiewicza nie ma jawnych, bezpośrednich wypowiedzi dotyczących jego stosunku do kraju zaborczego, gdyż nie chciał on zadrażniać carskiej administracji. Czynił jednak szereg aluzji do zaborcy w swych utworach, a w 1904 r. ogłosił anonimowo *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, gdzie broni prawa swego narodu do wolności, bezpieczeństwa i spokoju.

Kolejna praca zamieszczona w IV tomie *Studiów Sienkiewiczowskich* to praca Olgi Topol *Podróże i powroty*, opisująca dzieje bohaterów noweli *Za chlebem*. Marysia i Wawrzon Toporkowie wyemigrowali do Ameryki w poszukiwaniu lepszego życia, ale ich losy potoczyły się tragicznie. Ich wędrówkę porównuje autorka do wędrówki przez zaświaty zaznaczając, iż jest to jedna z możliwych interpretacji.

Literackie gry z romantyzmem w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza to rozprawa Ewy Jaskółowej. Autorka pragnie zwrócić uwagę na istotne kwestie wiążące się ze szkolnym odbiorem *Krzyżaków*. Twórczość Sienkiewicza inspiruje wielu innych pisarzy, można więc posłużyć się utworami jednego z nich, aby obudzić zainteresowanie Sienkiewiczem. E. Jaskółowa ma na myśli Andrzeja Sapkowskiego, którego powieści nawiązują do Sienkiewiczowskich utworów. *Krzyżacy* wpisują się

w tradycję średniowieczną i romantyczną. Sienkiewicz wzbogacił swe dzieło w liczne elementy romantyczne. Przetworzył romantyczną tradycję, wykorzystał jej wątki do „wyeksponowania zmitologizowanych przez romantyzm postaw i ideałów”, co dało jego dziełom – jak pisze autorka – ogromne powodzenie. Stwierdza ponadto, iż warto, by młodzi czytelnicy Sapkowskiego uświadomili sobie, gdzie szukać źródeł gier literackich autora *Wiedźmina*.

Na polu chwały H. Sienkiewicza miało być również arcydziełem i to na miarę *Trylogii*. Tak się jednak nie stało. Dlaczego? Na to pytanie odpowiada Barbara Szargot. Jej zdaniem, główną przyczyną niepowodzenia tego utworu była niewłaściwa kreacja pierwszoplanowej postaci – Anuli Sienińskiej. W toku swych rozważań autorka udowadnia swą tezę m.in. porównując tę „niefortunną” bohaterkę do innych sienkiewiczowskich heroin.

Lech Ludorowski w swej kolejnej, trzeciej już w prezentowanym tomie rozprawie, zwraca się w stronę *Wirów* Sienkiewicza. Powieść ta stanowi swoisty rozrachunek z rewolucją lat 1905–1907. Obrazy rewolucji nie są bezpośrednio ukazane, a jedynie jej skutki w postaci napadów, rozbojów i terroru. Pisarz postawił w utworze zdumiewająco trafną prognozę co do socjalizmu. Wyraził również swoje potępienie antypolskiej polityki carskich rusefikatorów. Utwór ten zainspirował Stefana Żeromskiego do napisania *Przedwiośnia*. L. Ludorowski określa *Wir* mianem prawdziwego majstersztyku kompozycji powieściowej, wskazuje na bogactwo intelektualne powieści, jej głębię i wymowę.

Do problematyki przemowień Sienkiewicza nawiązuje po raz kolejny Ewa Kossowska. Znanne są trzy mowy naszego Noblisty: na obchodach jubileuszu 22 grudnia 1900 r., mowa z 5 listopada 1905 r. oraz przybliżone wcześniej przemówienie sztokholmskie. Autorka przedstawia mowę z 5 listopada, tzw. mowę balkonową. Był to burzliwy okres: trwała rewolucja, toczyły się walki wojsk rosyjskich z japońskimi. Na ziemiach polskich dochodziło do licznych starć i demonstracji. Jedną z najważniejszych odbyła się 5 listopada 1905 r. Henryk Sienkiewicz obserwował ją z balkonu mieszkania Kazimierza Budnego i stamtąd też, zauważony przez demonstrantów, wygłosił mowę. Mówił o wolności i o nadziei. Podkreślił, że „wolność, dając prawa, wkłada także obowiązki”. Przemówienie zawiera w sobie uniwersalne przesłanie zrozumiałe dla współczesnych, jest kolejnym przykładem dojrzałego eurosarmatyzmu twórcy *Trylogii*.

O uroczystościach jubileuszowych Henryka Sienkiewicza pisał dokładnie Julian Krzyżanowski, a Lech Ludorowski jest autorem pracy na ten temat. Zagadnienie jubileuszy pisarzy polskich porusza również Zdzisław Łopatkiewicz. Przedstawia historię jubileuszy literatów, jak dotarli na ziemię polską, podaje powody, dla których tak doskonale się przyjęły w kulturze polskiej. Następnie prezentuje trzy wielkie jubileusze: J.I. Kraszewskiego, H. Sienkiewicza i M. Konopnickiej. Omawia ich przebieg, otrzymane przez jubilatów dary, a także znaczenie tych uroczystości, będących hołdem złożonym mistrzom literatury a jednocześnie manifestacjami polskości.

Zdzisław Piasecki pisze o stosunku Stanisława Witkiewicza do Henryka Sienkiewicza i jego twórczości, starając się wydobyć z pism i listów Witkiewicza wszystkie

wypowiedzi o autorze *Krzyżaków*. Artystów łączyła przyjaźń, choć przez pewien okres unikali wzajemnych kontaktów. Korespondowali ze sobą. Ze słów Witkiewicza przebija wielki szacunek do Sienkiewicza jako Polaka – patrioty, ale i wielkiego artysty. Z. Piasecki wzbogacił swój artykuł licznymi fragmentami wypowiedzi S. Witkiewicza.

Ciekawy i mało znany temat podjęła Lidia Putowska. Pisze ona o zbiorach Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku, wśród których znajduje się cenny zbiór fotografii z widokami miejscowości wymienionych w *Trylogii*. Fotografie zostały darowane pani Janinie Zalewskiej przez ich autora Michała Greima z Kamieńca Podolskiego. L. Putowska wszczęła „dochodzenie” w celu bliższego ustalenia, kim był ów fotograf. Poszukiwania oraz informacje, do których dotarła autorka prezentuje na łamach omawianej pracy. Michał Greim okazał się interesującą postacią, uzdolnionym artystą, wybitnym fotografem. Z jego fotografiami Kamieńca zapoznał się H. Sienkiewicz przed ukończeniem *Pana Wołodyjowskiego*. Stały się one podstawą skromnego opisu Kamieńca w powieści.

Nowa ekranizacja „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza to tytuł artykułu Jadwigi Ruszały. Autorka dokonuje prezentacji nowej, drugiej już ekranizacji znakomitej przygodowej powieści H. Sienkiewicza. Porównuje ją do pierwszej adaptacji filmowej W. Ślesickiego oraz do powieściowego oryginału. Stwierdza, iż film Gavina Hooda – mimo pewnych zmian – jest dziełem udanym, oddającym ducha utworu.

Cezary Cybulski przedstawia historię Woli Okrzejskiej i Okrzei, od pierwszych wzmianek w źródłach historycznych do okresu II wojny światowej. Zaprezentowani są kolejni właściciele tych miejscowości, którymi w latach 1781–1880 byli Cieciszowscy. Wola Okrzejska i Okrzeja zapisały się w historii nie tylko tym, że urodził się tam wielki polski pisarz, ale i przez to, iż miały tam miejsce liczne walki narodowowyzwoleńcze. Sam naczelnik Kościuszko bywał w tych stronach.

Artykuł kończy pierwszą część omawianej publikacji. Druga część nosi tytuł *Sienkiewiczowscy entuzjaści*. Przedstawione tu zostały sylwetki i dokonania trzech wybitnych miłośników Henryka Sienkiewicza, których wkład w rozwój sienkiewiczologii, w upamiętnienie dokonań wielkiego Polaka jest ogromny i bezcenny.

Leszek Ludorowski przybliży postać „wspaniałego Wielkopolanina” Ignacego Mosia, niezmordowanego kolekcjonera pamiątek po autorze *Trylogii*, człowieka energicznego i pełnego życia. Barbara Wachowicz pisze, iż Moś „gromadził zbiory z przemysłnością Zagłoby, wytrwałością Skrzetuskiego, ogniem i fantazją Kmicica”. To on wykupił aresztowanego przez gestapo Henryka Józefa Sienkiewicza. W dowód wdzięczności syn pisarza podarował mu unikatowy egzemplarz *Quo vadis?* Książka ta zapoczątkowała pasję kolekcjonerską pana Ignacego. „Igo Moś – to jest ktoś...” – jak ciepło mówiono o nim w Poznaniu. Swe zbiory przekazał w 1977 r. miastu Poznań. Później jeszcze niejednokrotnie darował swe kolejne nabytki. Twórca Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza w Poznaniu, Kawaler Orderu Uśmiechu, Wielkopolanin Roku 1995. Jan Paweł II odznaczył go Kawalerskim Wielkim Krzyżem Świętego Sylwestra Papieża. Otrzymał również Nagrodę Towarzystwa im.

Henryka Sienkiewicza w maju 1988 r. oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. Był fundatorem 52 tablic pamiątkowych rozsianych po całym kraju. Był, gdyż odszedł 14 grudnia 2001 r. zostawiając po sobie piękne wspomnienia, wspaniałe dokonania i bogatą kolekcję sienkiewiczianów. Leszek Ludorowski odmalował osobę Igo Mosia w ciepłych, pełnych szacunku słowach.

Do grona entuzjastów Sienkiewicza zalicza się także wybitny badacz literatury polskiej w Rumunii, profesor Stan Velea. Sylwetkę profesora przedstawia Constantin Geambașu. We wstępnym słowach artykułu nakreśla historię recepcji literatury polskiej w Rumunii, która rozwinęła się tak naprawdę w latach sześćdziesiątych XX wieku. Badaczom udało się do tej pory przybliżyć większość klasyków literatury polskiej, w czym ogromną rolę odegrał Stan Velea. C. Geambașu przedstawia biografię S. Velei, jego drogę jako badacza literatury, omawia dorobek naukowy. Szczególną uwagę zwrócono na wkład profesora w tłumaczenia Sienkiewicza oraz badania nad nim i recepcją jego dzieł w Rumunii. S. Velea w sposób fundamentalny przyczynił się do upowszechnienia literatury polskiej w swym ojczystym kraju.

Halina Ludorowska przeprowadziła wywiad – rozmowę z profesorem na temat jego zainteresowania literaturą polską, fascynacji twórczością Sienkiewicza, studiów, publikacji, dorobku naukowego, trybu życia, a także planów i projektów na przyszłość. S. Velea wyznał, iż jego zainteresowanie literaturą polską zrodziło się już w liceum dzięki lekturze dzieł... H. Sienkiewicza! Podsunęła mu je koleżanka polskiego pochodzenia. Fakt ten wytyczył całą jego przyszłą drogę życiową, bowiem podjął studia polonistyczne, gdzie zainteresowanie przerodziło się „w ciągle trwającą miłość”.

W panteonie entuzjastów Henryka Sienkiewicza znalazł się także ksiądz Wacław Piszczek, którego przedstawił Lech Ludorowski. Ks. Piszczek jest współtwórcą, fundatorem i ilustratorem imponującej Bibliofilskiej Edycji Dzieł Henryka Sienkiewicza. Ponadto pełni funkcję dyrektora cenionej oficyny Wydawnictwa Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie. „Wzorowy kapłan. Wybitny artysta” – pisze o nim autor artykułu. Wszechstronnie utalentowany artysta, należy dodać, gdyż zajmuje się malarstwem religijnym, ale jest też ilustratorem, twórcą grafiki, edytorem czasopism i książek. W jego dorobku artystycznym znajduje się również bogata twórczość rysunkowa. L. Ludorowski omawia bibliofilskie wydania dzieł Sienkiewicza, ponieważ jest to dokonanie wielkiej wagi. Artykuł zawiera wiele osobistych odniesień i uwag autora będącego współtwórcą serii. Wybitny sienkiewiczolog pisze także o swoich projektach i badaniach, o staraniach zmierzających do „odkłamania” Sienkiewicza z socjalistyczno-marksistowskich zafałszowań. Na wniosek Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza oraz dzięki osobistym staraniom prezesa i sekretarza Towarzystwa ks. Wacław Piszczek uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi. Więcej informacji na temat jego sztuki ilustracyjnej zawiera praca Małgorzaty Gorzelak.

Lech Ludorowski porusza jeszcze zagadnienie, które niedawno wywołało sensację literacką. Otóż w 39. numerze „Gazety Wyborczej” z 2004 r. ukazał się artykuł Jana Płonki mówiący o tym, iż odnaleziony wierszowany poemat *Hanna [...] na tle*

powstania z 1863 r. autorstwa Guldensterna to w rzeczywistości nieznanymi utworami H. Sienkiewicza, jego „zaszyfrowany pamiętnik”. L. Ludorowski dowodzi, iż wnioski J. Płonki są nieprawdziwe i bałamutne, a on sam wprowadza innych w błąd. Krytyce poddane zostały metody badawcze krzewiciela sienkiewiczowskich „rewelacji”. Profesor stworzył mu możliwość weryfikacji swych „odkryć”, zapraszając na konferencję Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza *Henryk Sienkiewicz – Polak i Europejczyk*, co zostało przezeń zignorowane tym samym dyskredytując go jako badacza. Lech Ludorowski poczynił indywidualne badania problematycznego tekstu, ponadto ustalił autora *Hanny*, którym okazał się ks. Mateusz Jeż. Jego biogram zamieszczony jest w postscriptum do artykułu.

Czwarty tom *Studiów Sienkiewiczowskich* zamyka *Kronika*. Marianna Wojtała przedstawiła spotkanie sienkiewiczologów z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Milanowie w ramach konferencji *Henryk Sienkiewicz – Polak i Europejczyk*. Uczniowie zaprezentowali wystąpienia na temat *Rodziny Połanieckich*. Halina Ludorowska omówiła konferencję Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza w latach 2003–2004. W dalszym ciągu *Kroniki* zamieszczono dokument szczególnej wagi – Apel w sprawie proklamowania Roku Sienkiewiczowskiego 2005 i Dnia Polskiego Noblisty z dnia 30 kwietnia 2004 roku (Lublin – Oblęgorek). Ponadto znalazł się tu wykaz publikacji Towarzystwa za okres 2003–2004.

Omawiany tom *Studiów Sienkiewiczowskich* zdaniem Lecha Ludorowskiego „rozwija w sposób twórczy refleksję o różnych aspektach europejskości biografii i twórczości naszego pisarza”. Polskość i europejskość Sienkiewicza to problem złożony, wymagający dalszych, kompleksowych badań. Jest to zarazem zagadnienie fascynujące na tle trwającej integracji europejskiej. W prezentowanej publikacji pogłębionej analizie poddany został fenomen licznych Sienkiewiczowskich podróży. Prócz interesującej tematyki dużym walorem najnowszych *Studiów...* jest przejrzysty układ artykułów. Całość poprzedza wstęp Lecha Ludorowskiego. Czwarty tom *Studiów Sienkiewiczowskich* zadowoli nie tylko znawców Sienkiewicza, ale i ludzi pragnących dowiedzieć się czegoś więcej o tym niezwykłym pisarzu.

Sienkiewicz wobec Europy, pod red. L. Ludorowskiego, H. Ludorowskiej, Z. Mokranowskiej, E. Kosowskiej, *Studia Sienkiewiczowskie*, t. IV, Lublin 2004